



List Chrystusa

Wszyscy wiedzą o tym, że w Piśmie Świętym znajdują się listy apostołów: Pawła, Piotra, Jana, Jakuba i Judy, lecz zdaje się, że niewielu słyszało o liście Chrystusa. Św. Paweł mówi, że taki list był pisany za jego czasów. Określa także, w jaki sposób ten list był pisany i oświadcza, że on był narzędziem użytym przez Pana w łączności z pisanem tego listu. Oto jego słowa: „Gdyż to jawna jest, żeście listem Chrystusowym przez usługę naszą zgotowanym, napisanym nie inkaustem, ale duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc mięsnych” (2 Kor. 3:3).

Jak pięknie i poetycznie myśl powyższa jest wyrażona! Jest to komplement tak dla apostoła, jako wiernego sługi Pańskiego, jak i dla ludu Bożego w Koryncie. Oświadczenie to jest zgodne z innym orzeczeniem tego samego apostoła: „Albowiem czynem jego jesteście” (Efezj. 2:10). Gdziekolwiek znajduje się prawdziwy chrześcijanin – nie tylko z ducha spłodzony, lecz rozwinięty w charakterze na podobieństwo Zbawiciela, w cichości, łagodności, cierpliwości, wytrwałości, braterskiej uprzejmości i miłości – tam mamy świadectwo działania Boskiej mocy w nim ku chceniu i czynieniu woli Bożej, nie samowładnie, lecz przy współdziałaniu woli danej osoby. A gdziekolwiek mamy kościół, czyli zgromadzenie badaczy Pisma Świętego, którego członkowie dają dowody, że ten święty duch Boży działa i rozwija się w nich, tam mamy list Chrystusowy, ogłaszający i objawiający przymioty Tego, który ich powołał z ciemności do przedziwnej swojej światłości.

W kontekście apostoł wyraża tę samą myśl, choć nieco innymi słowami, oświadcza, że lud Boży jest lub powinien być żywym listem, „który znają i czytają wszyscy ludzie” (2 Kor. 3:2). Biblie są nieocenione i niezbędne; tak samo są książki w rzeczywistości pomocne w tłumaczeniu Pisma Świętego, a także śpiewniki, broszurki i gazetki. Wszystkie te rzeczy ogłaszają przymioty Pańskie i dopomagają do wskazywania właściwego kierunku tym ze świata, którzy szukają Boga, aby Go jakimkolwiek sposobem znaleźć mogli; lecz najlepszym listem do osiągnięcia serc ludzkich – nawet skuteczniejszym aniżeli sama Biblia – jest życie prawdziwego chrześcijanina, Nowego Stworzenia w Chrystusie. Jezusie, u którego

„stare rzeczy przeminęły, a wszystkie nowymi się stały” (2 Kor. 5:17).

Pomimo tej pochwały dla zgromadzenia w Koryncie ten sam apostoł w poprzednim swoim liście ostro krytykował to zgromadzenie za ich niedbałość pod wzglę-

dem właściwych zasad moralności.

Jednakowoż później apostoł zapewnił, iż jego nagana zrobiła wiele dobrego, bo pobudziła zgromadzenie do pokuty ku Bogu i okazała się dla nich trwałą nauką. Tak więc Bóg w opatrności swej pokierował, że ta omyłka naśladowców Pana wyszła ku ich dobremu, albowiem użył wiernego i odważnego apostoła, który udzielił właściwej nagany, we właściwy, miłujący sposób.

SEKRET MOCY ŚW. PAWŁA

To co jest powiedziane o Kościele w Koryncie, spostrzegamy, że jest prawdziwe w zastosowaniu do ludu Bożego także i teraz. Możemy także przypuszczać, że w Wieku Ewangelii zawsze byli wierni świadkowie, czyli żywe listy Chrystusowe. Jednakowoż najwięcej interesujemy się warunkami dzisiejszymi. Redaktor, bracia pielgrzymi, jak i wszyscy starsi zborowi, mają w św. Pawle zacny przykład wierności i lojalności. On nie kazał samego siebie ani nie kazał powabnych słów ludzkiej mądrości i umiejętności, fałszywie tak nazwanej (1 Kor. 1:1-5; 1 Tym. 6:20). Poświęciwszy samego siebie na służbę Bożą, nie szukając chwały dla siebie, lecz starając się czynić tylko wolę Bożą, apostoł stawał się coraz zdolniejszym, coraz lepiej wykwalifikowanym sługą Pańskim. Bóg coraz więcej używał go do ogłaszania poselstwa Boskiej miłości, objawionej w Jego wielkim planie wieków.

Wierność apostoła Pawła jest widoczna w jego słowach: „Jedno czynię, że tego, co za mną jest zapamiętywając, a do tego się, co przede mną jest, śpiesząc, bieję do kresu ku zakładowi powołania onego Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie” (Filip. 3:13-14). To było sekretem mocy apostoła. To było powodem, że Pan przez ducha świętego używał go tak dużo i tak skutecznie w błogosławieniu Kościoła, przez te różne strumienia Prawdy, jakie wypływały z jego listów, od onego czasu aż dotąd.

Co za gorliwość posiadał ten apostoł! Zauważmy jego słowa: „Biada mnie, jeśli bym ewangelii nie opowiadał!” (1 Kor. 9:16). To nie znaczy, że apostoł głosił Ewangelię z obawy, aby po śmierci nie poszedł na wieczne męki, ale że on nie mógł się czuć zadowolony inaczej, jak tylko wtenczas, gdy czynił wszystko w swej mocy, aby tym, co mieli uszy ku słuchaniu, oznajmić poselstwo Boskiej łaski ześrodkowanej w Chrystusie Jezusie. To było powodem, że on poświęcił swój czas najwięcej na głoszenie Ewangelii. To było powodem, że gdy przez pewien czas był zniewolony pracować na swoje utrzymanie przy robieniu namiotów, Ewangelię kazał wiecz-



rami, w święta i przy pracy. To było także powodem, iż kazał z stosunkowo znaczną wolnością, gdy był więźniem w Rzymie. Gdziekolwiek i w jakikolwiek możliwy sposób pod Boską opatrnością św. Paweł zawsze był gotów i chętny głosić „wesołą nowinę” wszystkim mającym uszy ku słuchaniu.

CZEMU STARSI POWINNI BYĆ OBIERANI Z OSTROŻNOŚCIĄ

Taki powinien być duch nie tylko pielgrzymów i starszych zborowych, ale wszystkich członków Kościoła; albowiem w szerszym znaczeniu każdy z nas został uprzywilejowany być sługą w pisaniu poselstwa Boskiej łaski na sercach drugich.

Nie zapominajmy jednak o tym, że aby wiedzieć, jak pisać na sercach drugich, trzeba nam naprzód napisać na własnym sercu. Stąd ta konieczność wielkiej ostrożności przy wyborze starszych – aby obierać tylko takich, którzy to pisanie Pańskie mają już w swoich sercach i z tego powodu pod kierownictwem ducha świętego mogą być kompetentnymi pomocnikami w wypisywaniu Pańskich charakterystyk na sercach młodszych braci.

Jakie tedy jest to poselstwo, ten list pisany na naszych sercach przez ducha świętego za pośrednictwem różnych przewodów? Czy jest to znajomość chronologii? Czy jest to umiejętność roztrząsania i objaśniania różnych typów i figur? Czy jest to zdolność rozgryzania twardych, teologicznych orzechów odnośnie rozmaicie rozumianych ustępów Pisma Świętego? Czy jest to znajomość historii żydowskiej, historii świata lub historii Kościoła? Czy jest to zdolność wyrozumienia i zastosowania różnych przymierzy przeszłych, teraźniejszych i przyszłych? Nie! żadna z powyższych rzeczy nie jest tym.

Wszystkie te przedmioty mają pewną większą lub mniejszą wartość i są mniej lub więcej używane przez Pana w łączności z pisaniem, które jest dokonywane na sercach Jego ludu. Lecz pisanie listu Chrystusowego jest inne – jest to pisanie, czyli wyciskanie cech Mistrza na sercach Jego ludu, którymi to cechami są: pokora, cichość, łagodność, cierpliwość, wytrwałość, braterska uprzejmość, miłość, radość, pokój itp.

Możemy posiadać zupełną znajomość pod względem chronologii i historii, możemy umieć cytować i na pamięć powtarzać wszystkie teksty Pisma Świętego, a jednak nie mieć listu Chrystusowego wypisanego na naszym sercu. Jest to list, o którym mówi apostoł Piotr: „Albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie, nie próżnymi ani nie pożytecznymi wystawi was w znajomości Pana naszego Jezusa Chrystusa”, bo znajomość znajduje się tam także. Tak więc z tymi cechami Mistrza, głęboko wyciśniętymi na naszych sercach, zapewnione nam będzie hojne wejście „do wiecznego królestwa Pana naszego Jezusa Chrystusa” (2 Piotra 1:8, 11).

TRZY WAŻNE LEKCJE

Trzy wielkie lekcje, których muszą nauczyć się ci, co odziedziczą królestwo, są: 1) Właściwe, zupełne zrozumienie sprawiedliwości i zastosowanie się do niej przez obserwowanie Złotej Reguły: Miłuj bliźniego jak siebie samego. 2) Następną lekcją jest miłość, sympatia, miłosierdzie. Bez względu jak akuratnymi możemy być w naszych własnych myślach, słodach i uczynkach, nie mamy wymagać ścisłej akuratności od drugich, lecz mamy być gotowi przyjąć od nich to, na co ich stać – jak czyni to nasz Zbawiciel. To będzie oznaczać 3) cierpienie z Chrystusem, uczestnictwo w Jego cierpieniach. To będzie uczeniem się korzystnych lekcji w celu przygotowania się i wykwalifikowania do przyszłego dzieła jako królowie, kapłani i sędziowie z naszym Panem w Jego przyszłym królestwie.

Apostoł Paweł kładzie nacisk na ważność tego, aby cechy Chrystusowe były wyryte na sercach naszych, gdy oświadczają, że Bóg postanowił, iż wszyscy, którzy chcą stanowić Kościół w chwale, muszą być obrazem miłego Syna Bożego – muszą mieć list Chrystusowy napisany na ich sercach (Rzym. 8:28-30). Bez względu jak niedoskonałe są ich ciała i jak niedoskonałe są wyniki ich zabiegów w celu osiągnięcia ich ideałów, ideały te muszą być według Boskiego probierza. Wierni muszą być w takiej zgodzie z tymi ideałami, że dla osiągnięcia ich będą gotowi ponosić wszelkie cierpienia.

Watch Tower
R-301 (1916 r.)
„Straż”